

**Sygnatura akt VI Ka 66/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 lutego 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Protokolant Natalia Skalik-Paś

przy udziale M. W. – przedstawiciela Straży Miejskiej w K.

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2017 r.

sprawy **A. B., córki E. i M.**

**ur. (...) w K.**

**obwinionej z art. 77 kw**

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 24 listopada 2016 r. sygnatura akt III W 1057/16

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 624 § 1 kpk w zw.

z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony obwinionej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

3. zwalnia obwinioną od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

**Sygn. akt VI Ka 66/17**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt III W 1057/16 Sądu Rejonowy w Gliwicach uznał obwinioną A. B. za winną tego, że w dniu 29 lutego 2016 r. około godz. 10:00 w K. na ul. (...) przy placówce handlowej (...) nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa, gdzie pies przywiązany smyczą do drzewa, bez założonego kagańca na pysku chwycił zębami tylną częścią lewego uda G. G. (1), który przechodził chodnikiem, czym wyczerpała znamiona wykroczenia z art. 77 k.w. i za to na mocy art. 77 k.w. wymierzył jej karę nagany.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca obwinionej, który zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że obwiniona dopuściła się zarzuconego jej wnioskiem o ukaranie czynu, tj. w dniu 29 lutego 2016 roku w

K. nie zachowała zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, zwłaszcza poprzez uznanie obwinionej A. B. za winną zarzucanego jej czynu, pomimo braku jakichkolwiek dowodów potwierdzających okoliczności wskazywane we wniosku o ukaranie, brak kategoriycznych oraz jednoznacznych zeznań, tj. funkcjonariuszy Straży Miejskiej, którzy w żaden sposób nie potwierdzili okoliczności wskazywanych we wniosku o ukaranie.

W oparciu o tak postawione zarzuty obrońca obwinionej wniósł o uniewinnienie jej od zarzucanego wykroczenia, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelację ocenić należało jako bezzasadną.

Wbrew twierdzeniom autora apelacji ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji znajdują jednoznaczne wsparcie w zeznaniach świadka G. G., które jako logiczne, konsekwentne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego zostały ocenione jako wiarygodne. Całkowicie arbitralne, tzn. pozbawione rzeczowej argumentacji, jest przedstawienie przez obrońcę wskazanej relacji świadka jako cechującej się brakiem stanowczości, jednoznaczności oraz logiki. Wobec braku argumentów, jakie powinny pojawić się w uzasadnieniu apelacji, oraz pola dla prowadzenia rzeczowej polemiki, sądowi odwoławczemu pozostaje jednie skonstatować, że zeznania wskazujące na to, że pozostawiony bez opieki pies zaatakował niosącego kartonowe pudło świadka, który przechodził obok psa, w niczym nie kolidują z regułami rozumowania ani z zasadami logiki, zaś relacja świadka z postępowania wyjaśniającego jak i z rozprawy nie różnią się w niczym istotnym, stąd brak podstaw dla uznania jej za niejednoznaczną bądź niestanowczą. Podniesiona przez obwinioną okoliczność, iż jej pies jest zwierzęciem łagodnym, niczego istotnego nie wnosi, skoro zasady doświadczenia życiowego wskazują, że nawet łagodnie usposobione zwierzę w sytuacji uznanej przez nie za zagrożenie może zachować się agresywnie. Co więcej, relację świadka potwierdzają wyjaśnienia samej obwinionej, która w postępowaniu wyjaśniającym podała, że to świadek powinien był zachować większą ostrożność, gdyż mimo szerokiego chodnika przechodził zbyt blisko przywiązanego do drzewa psa. Tym samym obwiniona potwierdziła, że przywiązanie psa do drzewa na trawniku nie chroniło dostatecznie przechodniów poruszających się chodnikiem przed ewentualnym atakiem psa. Kwestia, czy pies w rzeczywistości ugryzł świadka, czy też nie, nie ma, jak słusznie podkreślił sąd I instancji, znaczenia dla oceny zachowania obwinionej, a fakt, że świadek chwycony przez psa zębami za nogawkę spodni ocenił takie zdarzenie jako ugryzienie, również nie świadczy o braku obiektywizmu G. G..

Relacja bezpośredniego świadka zdarzenia znajduje potwierdzenie także w zeznania funkcjonariuszy Straży Miejskiej, którzy przybyli na wezwanie. Świadcowie ci przedstawili uzyskane od G. G. informacji zbieżnie z tym, co świadek ten zeznał zarówno w postępowaniu wyjaśniającym, jak i na rozprawie. Z oczywistych powodów świadkowie ci nie mieli bezpośrednich informacji o przebiegu zdarzenia, zaś wskazana przez nich okoliczność, iż pies obwinionej zachowywał się spokojnie przy swojej właścicielce a u G. G. nie stwierdzono żadnych śladów ugryzienia, w żadnym momencie nie kolidują z przebiegiem zdarzenia przedstawionym przez tego świadka.

Mając na uwadze powyższe wywody brak jakichkolwiek podstaw dla uznania, że oceniając zeznania G. G. jako wiarygodne sąd I instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów tj. naruszył przepis art. 7 k.p.k. a wskutek tego dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

W ocenie sądu odwoławczego zachowanie obwinionej prawidłowo zostało ocenionej jako wyczerpujące znamiona wykroczenia z art. 77 k.w. Obwiniona, pozostawiając psa bez opieki, powinna była co najmniej uwiązać go do drzewa w taki sposób, aby uniemożliwić mu ewentualne zaatakowanie osób przechodzących chodnikiem. Nie sposób przerzucać obowiązku ostrożności i zabezpieczenia się przed atakiem psa na osoby poruszające się chodnikiem, zwłaszcza, że użytkownikami chodnika mogą być także osoby nieposiadające należytej kompetencji dla oceny

grożącego niebezpieczeństwa, w szczególności dzieci. Tym samym niezachowanie przez obwinioną zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia uznać należy za oczywiste i wyczerpujące znamiona wskazanego wykroczenia.

Z uwagi na wymierzenie obwinionej kary nagany nie sposób uznać, aby zaskarżone orzeczenie cechowało się rażącą surowością kary. Gdy uwzględnić fakt zwolnienia obwinionej z obowiązku zapłaty kosztów postępowania, zaskarżenie orzeczenia ocenić należy w kategoriach nadużycia prawa do sądu, będące wyrazem uporu i całkowitego braku zrozumienia obwinionej dla stawianych jej niebył uciążliwych standardów ostrożności przy trzymaniu psa.

Z uwagi na brak majątku oraz dochodów przekraczających poziom niezbędnego utrzymania, sąd odwoławczy zwolnił obwinioną z obowiązku zapłaty kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji.